

Protokół

63. posiedzenia I. sesji IX. peryodu Sejmu galicyjskiego z dnia 21. stycznia 1910.

Początek o godz. 10 minut 40 przed południem.

Przewodniczący: Marszałek krajowy JE. St. hr. Badeni.

Sekretarze: Mieczysław Urbański, Stanisław Henryk hr. Badeni, Jan Wasung, Zacharyasz Skwarko.

Obecnych posłów 126.

Ze strony Rządu: JE. c. k. Namieśnik dr. Michał Bobrzyński i C. k. Rada Namieśnictwa Stanisław Grodzicki.

Marszałek konstatuje dostateczną ilość posłów i otwiera posiedzenie.

Marszałek oznajmia, iż protokół 61 posiedzenia uważa za przyjęty, gdyż nie wniesione przeciw niemu żadnych zarzutów, protokół 62 posiedzenia złożony jest w biurze sejmowem do przejścia.

Marszałek oznajmia, że udzielił p. Krzeczunowiczowi dalszego urlopu na 3 dni.

Sekretarz p. Urbański odczytuje spis petycji wniesionych po dzień 21. stycznia 1910 roku, które przydzielono następującym komisjom, a mianowicie:

Wydziałowi krajowemu L. s. 5591, 5595, 5596, 5598, 5600, 5602—5606, 5612, 5613, 5615, 5617, 5620, 5622, 5625.

Komisji szkolnej L. s. 5592, 5594, 5607, 5611, 5614, 5621.

Komisji gminnej L. s. 5627, 5628.

Komisji petycyjnej L. s. 5616, 5618.

Komisji administracyjnej L. s. 5608 do 5610, 5623.

Komisji prawniczej L. s. 5599.

Komisji sanitarnej L. s. 5597.

Komisji reform agrarnych L. s. 5619.

Marszałek wzywa sekretarzy do odczytania złożonego wniosku i interpelacyj.

Sekretarze pp. Urbański, a następnie Skwarko odczytują zgłoszony wniosek i interpelacje, które opiewają:

W n i o s e k.

Wysoki Sejmie!

Obowiązująca od 1. stycznia 1908 ustawa drogowa z 10. grudnia 1907 nr. 155 Dz. u. kr. spowodowała gwałtowny wzrost powiatowych dodatków do podatków na cele drogowe — a pomimo to nie dostarcza ona dostatecznych środków na koszty utrzymania dróg powiatowych i gminnych.

Najwięcej cierpią na tem drogi gminne lokalnego znaczenia, tj. drogi gminne II. klasy, gdy fundusze, jakimi rozporządzają Wydziały powiatowe, o-

bracane być muszą przede wszystkim na budowę i utrzymanie dróg, ważniejszych dla ogólnej komunikacji — a więc dróg powiatowych, dróg gminnych I. klasy i publicznych dojazdów kolejowych.

Dróg gminnych II. klasy jest jednak w kraju około 40.000 klm., a ich zaniedbanie dolega najszerzym masom ludności, t. j. ludności tych gmin, które mają tylko drogi II. klasy. W każdym powiecie stanowią takie gminy ogromną większość w porównaniu z ilością gmin, przez które przechodzą drogi wyższej kategorii.

W interesie przeto tej większości gmin wiejskich i małomiejskich, które mają tylko drogi gminne lokalnego znaczenia — obecnie bardzo zaniedbywane, wnoszą podpisani:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby wziął pod rozwagę sprawę zaniedbania dróg gminnych II. klasy pod wpływem nowej ustawy drogowej z 10. grudnia 1907, i po zasięgnięciu opinii Wydziałów powiatowych, ażeby wydał odpowiednie zarządzenia zaradcze, albo też, ażeby przedłożył Sejmowi wnioski do odpowiedniego uzupełnienia ustawy drogowej.

Wnioskodawca:

Teofil Merunowicz.

Bandrowski, Wincenty Krański, Stanisław Mycielski, Skrzyński, Władysław Czaykowski, Antoni Theodorowicz, Kędzior, Jedynek, Maryewski, Skarbek, Stadnicki, Sala, Federowicz, Pawlewski, Battaglia, Jabłoński, Tertil, Żardecki, Maiss, Michałowski, Bednarski.

I n t e r p e l a c y a

posła Jedyneka i towarzyszy do c. k. Rządu w sprawie gospodarki lasem parafialnym w gminie Małej.

W parafii Małej, powiatu ropezyckiego do gruntów parafialnych należy

8 morgów lasu. z tego to lasu każdorazowy proboszcz wyrębuje rocznie na opał dla plebanii w Małej 18 sagów drzewa. Od lat 16 jest proboszczem w Małej ks. Grochola, który co roku większą ilość wyrębuje lasu, sprzedaje nie tylko gałęzie i wierzchołki drzew, ale i drzewo na pniu stojące. Wskutek niskiej gospodarki 16-letniej, wyrąbano blisko 7 morgów lasu, pozostaje jeszcze około 1 i pół morga i ten wkrótce zniknie, a parafia zmuszona będzie drzewo proboszczom na opał kupować.

Wycięty las pozostaje bez zalesienia, bo ks. proboszcz Grochola o zalesieniu wcale nie myśli.

Wskutek takiej gospodarki majątkiem parafialnym, podpisani zapytują c. k. Rząd: Czy sprawa ta jest mu znana? Co zamierza uczynić, ażeby położyć kres takiej gospodarce majątkiem parafialnym i uchronić resztę lasu od wycięcia? Czyby nie zechciał zmusić ks. Grochole do zalesienia wyciętego lasu?

Interpelant:

Jedynek.

Bojko, Ptak, Cipser, Cieluch, Styła, Witos, Krężel, Żardecki, Bernadzikowski, Skolyszewski, Myjak, Bis, Kędzior, Stefczyk.

I n t e r p e l a c y a

posła A. Krężła i tow. do c. k. Rządu w sprawie zniesienia rewizorów bydła.

Od czasu zaprowadzenia, na podstawie ustawy o księgosuszu z dnia 29. lutego 1880 Dz. p. p. Nr. 37 i 38, katastru bydła rogatego w 30 kilometrowym pasie pogranicznym, wzdłuż granicy rosyjskiej i utworzenia rewizorów bydła; nieustają uzasadnione narzekania na trudności, jakie ludność ponosić musi, chcąc utrzymać paszport bydłocy lub zapiętnować bydłę, na tory niezwłocznie przeznaczone.

Narzekania te coraz bardziej się wzmacniają, ludność na wiecach domaga się zniesienia rewizorów bydła, a przydzielenia tej czynności oglądaczom. I całkiem słusznie, bo uciążliwości rewizorskie są prawdziwą plagą.

W czasie gdy zapowiedziano rewizorów, w wielu gminach nie było ludzi kwalifikujących się na oglądaczy, tem mniej na rewizorów bydła, bo ani czytać, ani pisać nie umieli. Dziś z czasem postępu oświaty, w każdej gminie jest grono ludzi zdolnych do pełnienia tej funkcji.

Stąd dla ludności wiejskiej będzie ta dogodność i korzyść, że we własnej gminie będzie mogła się zaopatrzyć w paszport bydłęcy i zapiętnować, w tym czasie, kiedy potrzeba sztukę na targ zapędzić, a nie jak to dotychczas jest czekać 14 dni na przybycie rewizora bydła, lub zmuszona okolicznościami niecierpiącemi zwłoki, udaje się do niego kilka czy kilkanaście kilometrów drogi, co pociąga stratę czasu, a temsamem dotkliwą szkodę ludności. Wszak dzisiejszy oglądacz bydła pełni trudniejszą czynność, niż rewizor, on bada czy bydłę jest zdrowe, piętnuje go i wystawia certyfikat na którego podstawie rewizor wydaje paszport. Na wniesioną w tej sprawie interpelację przez p. Witosą, i tow. odpowiedział pan Komisarz rządowy, że w okręgu rewizyjnym 95 próbę z oglądaczami przeprowadzono, która wykazała, że tam ustały wszelkie narzekania na trudności paszportowe, i wogóle na uciążliwości katastru i że: Opierając się na dodatnim wyniku próby i poczynionych przytem spostrzeżeniach, Rząd poczyni przygotowania, celem powierzenia stopniowo za stosownem wynagrodzeniem z funduszków państwowych funkcji rewizorskich, oglądaczom bydła w okręgach, gdzie istnieją ku temu warunki i gdzie się to będzie mogło stać bez narażenia najżywoniejszych interesów kraju na szkody.

Pomimo jednak tego, że wypadły dodatnio próby, to zniesienie rewizorów nie postępuje naprzód, a w wielu okręgach weterynarze powiatowi i żandarzni nadzorują kataster bydła, chcąc nadal zatrzymać rewizorów, wydają bardzo ujemne opinie o oglądaczach bydła.

Wobec tego podpisani zapytują ek. Rząd, czy zechce dolożyć wszelkich starań, ażeby życzeniu ludności jak najprędzej stała się zadość przez zniesienia rewizorów, a przydzielenie tej funkcji oglądaczom bydła?

Interpelant:

A. Krężel.

Plak, Styła, Jampolski, Szwed, Wasung, Myjak, Stefczyk, Bernadzikowski, Cipser, Jedynak, Skołoszewski, Cieluch, Bis, T. Staruch, Bojko, Makuch, Żardecki, Lewicki, Stapiński.

Interpelacya

posła Witosą i tow. do c. k. Komisarza rządowego w sprawie przeprowadzenia rozprawy konkurencyjnej i wyborów do Rady gminnej w Roźniatowie powiatu doliniańskiego.

Pomimo bezustannych starań kompetentnych czynników podejmowanych przez lat około siedm rozprawa konkurencyjna na rzecz restauracyi kościoła parafialnego w Roźniatowie nie została do tego czasu przeprowadzoną przez Starostwo w Dolinie.

Gdy tymczasem tak kościół parafialny jak i inne budynki znajdują się w jak najgorszym stanie i przedstawiają prawdziwy obraz zniszczenia.

Parafia została zmuszoną do wynajęcia domu na pomieszkanie dla organisty i ponieść znaczne koszty na ten czas, gdy tymczasem przecież przez lat siedm można było rozprawę konkurencyjną spowodować.

Również i Rada gminna w Roźniatowie wybrana jeszcze w roku 1897 u-

rzęduje do tego czasu, chociaż po wyczerpaniu wszystkich zastępców komplet Rady gminnej wynosi 18 radnych, zamiast 24, jakoto liczba być powinna. Starostwo w Dolinie nie zważało mimo to, za potrzebne zarządzić przeprowadzenia wyboru nowej Rady gminnej w Roźniatowie.

Wobec tego zapytują podpisani:

Czy Wysoki Rząd poleci Starostwu w Dolinie, ażeby ono w jak najkrótszym czasie spowodowało przeprowadzenie rozprawy konkurencyjnej na rzecz restauracyi kościoła parafialnego w Roźniatowie i przeprowadzenie wyborów do Rady gminnej tamże.

Interpelant:
Witos.

Kreżel, Styła, Ptak, Cieluch, Jedynak, Stapiński, Stefczyk, Myjak, Szwed, Bernadzikowski, Kędzior, Żardecki, Skołyszewski, Bis, Jampolski.

Interpelacya

posła Jana Cielucha i towarzyszy do Wysokiego c. k. Rządu o zarządzenie w celu wstrzymania ściągania podatków i przyjsia z pomocą dla dotkniętych gradobiciem 19 gminom w powiecie grybowski.

Już na poprzedniej sesyi sejmowej poruszonym było we wielu nagłych wnioskach o rozmiarach klęsk elementarnych w poszczególnych powiatach, do których właśnie najbardziej dotknięty należy powiat grybowski. W dniu 7-go pażdziernika 1909 postawiłem nagły wniosek w celu przyjsia z pomocą ludności tamtejszej, a to przez zakupienie otrąb, udzielenia pożyczki bezprocentowej jak również zboże na zasiewy.

Obraz ten tak strasznej przedstawiającej nędzy jaka stoi przed oczyma ludu nie nie podziałał na Wysoki Rząd, bo nie tylko na wniesieniu nagłego wniosku się skończyło, lecz ściągając

niemiłosiernie podatki wyrządza się temuż straszną krzywdę, zabierając resztki dobytku, który mógł służyć na wyżywienie.

To też podpisani zapytują Wysoki c. k. Rząd, czy zechce zarządzić wstrzymanie natychmiastowe podatków, jak również przyjsia z pomocą tejże ludności.

Interpelant:
Jan Cieluch.

Witos, Jedynak, Bojko, Styła, Ptak, Jampolski, Żardecki, Kreżel, Szwed, Skołyszewski, Kędzior, Sodomora, Bernadzikowski, Cipser, Pastor.

Interpelacya

posła Styły i tow. do Wysokiego Wydziału krajowego w sprawie wydania pouczenia do ustawy budowlanej i noweli do tejże dla Wydziałów Rad powiatowych i Zwierzchności gminnych.

Ustawa budowlana dla gmin wiejskich z r. 1899 i nowela do tejże ust. z r. 1909, z dnia 22. czerwca, nie jest należycie zrozumiałą i wykonaną.

Wydziały Rad powiatowych i Zwierzchności gminnych interpretują ją w różny sposób, narażając przez to ludność na wielkie szkody i niezliczone przykrości.

Wykonanie niejednokrotnie jest sprzeczne z duchem i brzmieniem ustawy wskutek zastosowania bardzo często przepisów na wsi, które specjalnie odnoszą się do miast.

Narzekania też interesowanych są coraz głośniejsze i rozgoryczenie coraz większe.

Zapobiedz temu mógłby i powinien Wysoki Wydział krajowy przez wydanie stosownego popularnego pouczenia, zwłaszcza do §. 20. punktu 3. i 4., które są w wysokim stopniu niezrozumiałe.

Podpisani wzywają Wysoki Wydział krajowy, ażeby jak najrychlej wy-

dał odpowiednie pouczenie do Wydziałów Rad powiatowych i Zwierzchności gmin wiejskich.

Interpelant:
A. Styła.

Dr. K. Lewicki, Makuch, Kurowiec, Sodomora, Jampolski, T. Staruch, Winniczuk, Krężel, Witos, Cieluch, Skołyśzewski, Sandulak, Cipser, Jedynek, Wrześniowski.

Interpelacya do Wydziału krajowego.

Na posiedzeniu z dnia 9. października 1908 r., powziął Wysoki Sejm następującą uchwałę:

„Sejm uznaje w zasadzie potrzebę rewizyi unormowanego w art. 11. ustawy z 25. stycznia 1889 w brzmieniu ust. z 25. maja 1907 podziału wszystkich miejscowości w kraju na cztery klasy, odnośnie do wysokości płac nauczycielskich szkół ludowych pospolitych, poleca Wydziałowi krajowemu, aby w porozumieniu z Radą szkolną krajową tę sprawę rozpatrzył i wnioski swoje na najbliższej sesyi sejmowej przedłożył.

Ze względu na doniosłość tej sprawy i zainteresowanie, które wywołują w szerokich kołach nauczycielstwa, podpisani powołując się na ostatnie słowa wyżej cytowanej uchwały, zapytują, czy Wydział krajowy tę sprawę rozpatrywał i kiedy zamierza przed Sejmem z odpowiednimi wnioskami wystąpić.

Interpelant:
Bandrowski.

E. Mycielski, St. H. Badeni, Adam, Czartoryski, L. Cieński, Laskowski, Merunowicz, Mars, Piniński, Wasung, Jedynek, T. Cieński, Michałowski, Wrześniowski.

Interpelacya

posła Sandulaka i tow. do c. k. Rządu w sprawie marnotrawnej gospodarki przewodniczącego kahału w Delatynie Benjaminą Pipera.

Przewodniczącym kahału w Delatynie wybrano w 1903 r. Benjaminą Pipera. W chwili jego wyboru na przewodniczącego, dług wyznaniowej gminy żydowskiej wynosił 800 K. Swą gospodarką doprowadził Piper do tego, że dziś wyznaniowa gmina żydowska w Delatynie, mimo pobieranych wysokich opłat, ma 22.000 K długi. Natomiast Benjamin Piper z biednego pokątnego pisarza stał się bogaczem i wybudował sobie kamienicę za 40.000 kor.

Niedawno rozpiął Piper licytacyę na pobór opłat rytualnych od rzezi w Delatynie. Przy licytacji przedłożył Motio Komornik powyższą ofertę w sumie 7.150 K rocznie. Benjamin Piper wyarendował pobór tych opłat na własną rękę, bez zaciągnięcia opinii rady wyznaniowej, za 4.800 K rocznie.

Na tego rodzaju gospodarkę przewodniczącego kahału wnosili członkowie wyznaniowej gminy żydowskiej w Delatynie zażalenia i protesty do c. k. Starostwa w Nadwórnej, jednak c. k. Starostwo nie zarządziło żadnych dochodzeń, ani też nie wydało żadnych rozporządzeń, w celu przywrócenia normalnej gospodarki w wyznaniowej gminie żydowskiej w Delatynie.

Wobec tego zapytują podpisani:

1) Czy znane są c. k. Rządowi marnotrawne fakty gospodarki wyznaniowej gminy żydowskiej w Delatynie, prowadzonej przewodniczącym kahału, Benjaminem Piperem?

2) Czy c. k. Rząd rozśledzi podane fakty i pociągnie winnych do odpowiedzialności?

3) Co zamierza uczynić c. k. Rząd, ażeby tego rodzaju gospodarka w kahałach wyznaniowej gminy w Delatynie na przyszłość się nie powtórzyła?

Interpelant:
Jan Sandulak.

Hanezakowski, Dr. K. Lewicki, Kiweluk, Skwarko, Kurowiec, Korol, Ma-

kuch, Tracz, T. Staruch, Dumka, Sodomora, A. Staruch, Winniczuk i Krynicki.

Interpelacya

p. Sandulaka i tow. do c. k. Rządu w sprawie protestu przeciw wyborom do Rady gminnej w Łanczynie, pow. nadwórniański.

Dnia 25. października 1909 odbyły się wybory do Rady gminnej w Łanczynie, pow. nadwórniański. Chociaż wybory te odbyły się zupełnie prawidłowo i legalnie, to mimo tego część wyborców-żydów wniosła przeciw tym wyborom protest, w którym podniosła, że jedno pełnomocnictwo zostało przeciw woli uprawnionego podpisane przez pełnomocnika. Zarzut ten okazał się nieuzasadniony, bo przeprowadzona przeciw pełnomocnikowi rozprawa karowa w c. k. Sądzie powiatowym w Husiatynie wykazała, że uprawniony do głosowania wyborca, pozwolił podpisać siebie na pełnomocnictwie.

Protest wniesiono tylko w tym celu, żeby dotychczasowa rada gminna mogła urzędować i w r. 1910 i miała możność opiniować podania żydów o udzielenie im koncesyi na wyszynk trunków.

Wskutek powyższego protestu nie mogła się nowa rada gminna ukonstytuować, a przez to panuje zamęt w gminnej gospodarce.

Wspomnianego protestu dotychczas nie załatwiono.

Z powodu tego zapytują podpisani:

Czy skłonny jest c. k. Rząd załatwić jak najprędzej protest przeciw wyborom do Rady gminnej w Łanczynie, powiatu nadwórniańskiego, a to w interesie prawidłowej gospodarki gminnej w Łanczynie.

Interpelant:
Sandulak.

Kiweluk, Kurowiec, Lewicki, Makuch, Korol, Hanczakowski, Tracz, Dumka,

A. Staruch, Winniczuk, Sodomora, T. Staruch, Skwarko, Krynicki.

Interpelacya

p. Dumki i tow. do Wydziału krajowego w sprawie samowolnej gospodarki Zwierzchności i Rady gminnej w Suchostawie i braku nadzoru ze strony Rady powiatowej.

W gminie Suchostaw urzęduje od kilkunastu lat ta sama Rada gminna z tą samą Zwierzchnością. Gospodarka tej Rady jest tego rodzaju, że boi się dziennego światła, a przepisy ustawy dla niej nie istnieją.

Mimo wyraźnego przepisu §. 70. ust. gminnej, nie wykłada Zwierzchność gminna ani budżetu, ani rachunków. Dnia 25. listopada 1909 uchwalono budżet na r. 1910, a gdy włościanie Stefan Wyszniński i tow. wnieśli przeciw tego rodzaju postępowaniu protest do Rady powiatowej w Husiatynie, to Rada powiatowa jako władza nadzorcza nad prawidłowym tokiem czynności w gminie — zamiast uwzględnić ten rekurs — wykreca się rozporządzeniem z dnia 4. grudnia 1909 L. 3.317, za ta sprawa do niej nie należy, ale do władz politycznych.

Ponieważ Wysoki Wydział krajowy jest zwierzchną władzą nad gminami i Radami powiatowymi — powołaną do przestrzegania ustaw przez podwładne władze — przeto zapytujemy:

Czy skłonny jest Wydział krajowy nakazać Wydziałowi powiatowemu w Husiatynie, aby pociągnął do odpowiedzialności Zwierzchność i Radę gminną w Suchostawie za nadużycia przy uchwalaniu budżetu na r. 1910 i budżet ten, jako nieprawidłowo uchwalony znieść?

Interpelant:
Dumka.

Lewicki, Korol, Tracz, Skwarko, Oleśnicki, Hanczakowski, Krysowaty, Sodomora, Makuch, Kurowiec, Sandulak, Winniczuk, A. Staruch, T. Staruch.

I n t e r p e l a c y a

p. Dumki i tow. do c. k. Rządu w sprawie nieustawowego i nietakownego postępowania wójta Józefa Garbowicza w gminie Skomorochy, pow. Tarnopol.

W r. 1904 została wybrana Rada gminna, do której weszli: Józef Garbowicz wójt, Bazyl Kuryła zastępca, Jan Grabowski assesor, Marcin Jankowski kasyer i Michał Mikołajów, reszta radnych, Robert Prablowski, Bazyl Śnityński, Piotr Żygalski, Ludwik Buczkowski, Eliasz Sołowij, Tomasz Witrowiec, Stefan Hubezak, Michał Garbowicz, Józef Jankowski, Andrzej Czajka, Jan Buczyński, Jan Pasternak, Piotr Kożuszko.

1) Jan Grabowski asesor, z przyczyny, że nie był na rękę wójtowi Garbowiczowi, zrzucił go z asesora i radnego, a na jego miejsce powołał nieradnego, gospodarza ze Skomoroch.

2) Robert Prablowski opuścił Skomorochy, ponieważ był sługą hrabiego Baworowskiego, a że ten go oddalił, musiał pójść ze wsi gdzieś świątami.

3) Bazyl Śnityński, Ludwik Buczkowski, Piotr Żygalski, poumierali, wójt nie powołał po myśli ustawy zastępców radnych, lecz kazał wybrać radnych z poza grona, a rozumie się tych, którzy byli mu do upodobania.

4) Tomasz Witrowiec był oglądaczem bydła i radnym, to że Starostwa przyszło rozporządzenie, ażeby jednego mandatu się zrzekł; ten zrezygnował z radnego, zostając przy oglądactwie, a ponieważ porobił jakieś ekscesy i został sądowno karany i z oglądacza zrzucony, jego wzięł wójt napowrót na radnego i Józefa Jankowskiego wyrzucił, a Tomasz Witrowiec jest dalej oglądaczem obszaru dworskiego.

5) Marcina Jankowskiego, kasyera, usunął, ponieważ ten był mu na zawadzie, a na jego miejsce powołał zupełnie niepiśmiennego i nieradnego Teodora Iwachowego.

6) Na polnych taksatorów wybrał Ludwika Śnityńskiego i Józefa Witrowca nie z rady, a kiedy przeprowadzali szkodę przeciw Józefowi Jankowskiemu, wójt i Witrowiec chcieli otaksować Jankowskiemu 30 K, ażeby oddał Pasternakowi, ich zwolennikowi, a ponieważ Śnityński jako drugi taksator nie chciał przyznać tejże, za to zrzucił go wójt, a na jego miejsce powołał Bazyla Kuryłę; później była komisya na ogrodzie Tomasza Witrowca, gdzie tenże sam był winien i sam wezwał komisję, wójt i Józef Witrowiec, jako stryj Tomasza chcieli, ażeby Kuryła tak zeznał jak oni, a ponieważ ten nie chciał, to i jego zrzucił, a znowu innego powołał.

7) Od Ludwika Śnityńskiego pobrał zwyczaj przy podatku bez kasyerów 33 K, a od Mikołaja Litwina 2 K, co było doniesiono do Sądu, gdzie było śledztwo, tylko rozprawy nie było i tak zostało stać.

Było to już podawane do c. k. Namiestnictwa, gdzie powiat na polecenie zbadał i uznał, że wójt nielegalnie postępuje i oddał do c. k. Starostwa, które poleciło powiatowi, ażeby wysłał delegata i sprawdził tę sprawę, a gdy tenże kazał posłać po interesowanego w tej sprawie Marcina Jankowskiego, wójt namówił policyanta, ażeby tego nie wołał, lecz żeby powiedział przed komisarzem, że interesowany nie chce iść.

Z powodu tego zapytujemy c. k. Rząd:

Czy gotów jest usunąć tę nieprawidłowości, jakie z przyczyny wójta powstają w gminie,

czy pociągnie tegoż za nieustawowe postępowanie do odpowiedzialności.

Interpelant:
Dumka.

Kiweluk, Makuch, Korol, Krynicki, Tracz, Oleśnicki, Lewicki, Sodomora, Sandulak, Winniczuk, T. Staruch, A. Staruch, Kurowiec, Skwarko.

Marszałek oznajmia, że z odczytanym wnioskiem postąpi regulaminowo; interpelację zaś odstąpi p. Komisarzowi rządowemu, względnie Wydziałowi kraj.

Przemawia c. k. radca Namiestnictwa Stanisław Grodzicki jako Komisarz rządowy i odpowiada na interpelację:

1) pp. Adama i tow. wniesioną dnia 12. stycznia 1910 r. w sprawie bojkotu towarów pruskich;

2) pp. Żardeckiego i tow. wniesioną dnia 26. października 1908 w sprawie wzbronienia włościanom z Sarzyny obsadzenia wikliną odsypisk wysp nad Sanem;

3) pp. Makucha i tow. wniesioną dnia 4. października 1909 w sprawie rozszerzenia budynku szkolnego w Bezowie niżnym;

4) pp. K. Lewickiego i tow. wniesioną dnia 28. października 1908 w sprawie wyborów gminnych w Koniuchach, pow. brzeżańskiego;

5) pp. Makucha i tow. wniesioną dnia 16. października 1909 w sprawie ruskich formularzy świadectw szkolnych;

6) pp. Senyka i tow. wniesioną dnia 23. września 1909 w sprawie sankcjonowania ustawy o regulacji potoku Kłodnicy i Brydnicy z dopływami;

7) pp. Krężła i tow. wniesioną dnia 4. października 1909 w sprawie bezpośredniego połączenia pocztowego między Brzostkiem a Kołoczycami;

8) pp. Krężła i tow. wniesioną dnia 11. października 1909 w sprawie budowy szkoły w Jażwinach pow. pilzneńskiego.

Izba przystępuje do porządku dziennego, którego punktem pierwszym jest:

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie czasowego uwolnienia nowych i przebudowanych domów w m. Białej od dodatków gminnych do państwowego podatku domowo-czynszowego i do 5⁰/₁₀ podatku od dochodu z budynków uwolnionych czasowo od podatku domowego.

Sprawozdawca p. Onyszkiewicz wnosi o przekazanie tego przedłożenia Komisji gminnej.

Izba uchwała ten wniosek bez rozprawy.

Następuje:

Dalszy ciąg rozprawy nad sprawozdaniem komisji budżetowej o preliminarzu budżetu krajowego na r. 1910.

Przemawia p. T. Staruch.

Przemawia p. Battaglia.

Izba uchwała bez rozprawy na wnioski sekretarza p. Urbańskiego zamknięcie rozprawy ogólnej nad sprawozdaniem komisji budżetowej o preliminarzu budżetu krajowego na r. 1910, po poprzednim oznajmieniu przez Marszałka, że „za“ wnioskiem komisji są pp. Skotyszewski i Stefczyk, zaś „przeciw“ wnioskowi komisji pp. Makuch, Dumka, Myroniuk-Zajaczk, Lewicki.

Marszałek wzywa do wyboru mówców generalnych na razie zaś odracza posiedzenie do godziny 8 wieczorem.

Przerwa posiedzenia godzina 1 minut 50 po południu

Dalszy ciąg posiedzenia z dnia 21. stycznia 1910.

Marszałek o godzinie 8 minut 25 wieczorem otwiera napowrót odroczone posiedzenie.

Następuje:

Dalszy ciąg rozprawy nad sprawozdaniem komisji budżetowej o preliminarzu budżetu krajowego na rok 1910.

Marszałek oznajmia, że generalnym mówcą „przeciw“ jest p. Makuch, zaś „za“ wnioskami komisji p. Stefczyk.

Przemawia generalny mówca „przeciw“ wnioskowi komisji p. Makuch.

Przemawia J.E. c. k. Namiestnik dr. Michał Bobrzyński dla sprostowania faktów.

Przemawia generalny mówca „za“ wnioskami komisji p. Stefczyk.

Marszałek przerywa posiedzenie o godzinie 9 minut 10 wieczorem, z powodu zastąpienia p. ks. Pastora.

Po przerwie o godzinie 9 minut 15 Marszałek otwiera napowrót odroczone posiedzenie, zaznaczając, że choremu nie grozi niebezpieczeństwo.

Następuje :

Dalszy ciąg rozprawy nad sprawozdaniem komisji budżetowej o preliminarzu budżetu krajowego na r. 1910.

Przemawia dalej generalny mówca „za“ wnioskami komisji p. Stefczyk.

Marszałek wzywa, by nie przeszkadzano mowie.

Przemawia dalej p. Stefczyk.

Marszałek uprasza posłów, którym udzieli głosu dla sprostowania faktów, by ograniczyli się do sprostowania faktów.

Przemawia p. Moysa dla sprostowania faktów.

Marszałek udziela głosu p. Skarbkowi dla sprostowania faktów. P. Skarbek nieobecny w Izbie.

Przemawia p. Korol dla sprostowania faktów.

Przemawia p. Hupka dla sprostowania faktów.

Przemawia p. Stojalowski dla sprostowania faktów.

Przemawia p. T. Staruch dla sprostowania faktów.

Marszałek przerywa mowę, i wzywa, by ograniczył się do sprostowania faktów.

Przemawia p. T. Staruch dla sprostowania faktów.

Przemawia p. Stapiński dla sprostowania faktów.

Przemawia p. Tertil dla sprostowania faktów.

Przemawia p. Dudykiewicz dla sprostowania faktów.

Przemawia p. Komisarz rządowy radca Namiestnictwa Stanisław Grodzicki dla sprostowania faktów.

Marszałek udziela głosu p. T. Staruchowi dla sprostowania faktów i wzywa go, by ograniczył się do sprostowania faktów.

Przemawia p. T. Staruch dla sprostowania faktów.

Przemawia generalny sprawozdawca komisji budżetowej p. Milewski.

Marszałek oznajmia, że Izba przystępuje do załatwienia wniosku nagłego.

Następuje wniosek nagły p. Lewickiego w sprawie udzielenia pomocy pogorzelcom gminy Synowódzko wyżn. pow. stryjskiego.

Wniosek ten opiewa:

Wniosek nagły

p. Lewickiego i tow. w sprawie udzielenia z funduszu krajowego pogorzelcom gm. Synowódzko wyżn. pow. stryjski zapomogi.

Przed kilkoma dniami wybuchł pożar w gminie Synowódzko wyżn. pow. stryjskiego, który zniszczył 18 włościańskich zagród razem z inwentarzem gospodarskim i wyrządził szkodę, najmniej w sumie 50.000 K.

Część budynków i prawie wszystko zboże i inwentarz nie były ubezpieczone.

Z tego powodu wnoszą podpisani:

Wysoki Sejm raczy uchwalić dla pogorzalców gminy Synowódzko wyż. zapomogę z funduszków krajowych.

Pod względem formalnym wnoszą podpisani o przyznanie nagłości tego wniosku z wszelkimi regulaminem przewidzianymi skróceniami i o odesłanie tego wniosku do komisji budżetowej.

Lwów, dnia 20. stycznia 1910.

Wnioskodawca:
Lewicki.

Oleśnicki, Kiweluk, Makuch, T. Staruch, Skwarko, Tracz, Sodomora, Winniczuk, Sandulak, Kurowiec, A. Staruch, Dumka, Korol, Krysowaty, Hanczakowski.

Przemawia p. Lewicki, uzasadniając nagłość tego wniosku, a pod względem formalnym wnosi o przekazanie tego wniosku komisji budżetowej.

Izba bez rozprawy uchwała nagłość tego wniosku, a oddzielnie uchwała przekazanie tego wniosku nagłego komisji budżetowej.

Marszałek udziela głosu p. Skołyszewskiemu w celu wystosowania zapytania do Marszałka.

Przemawia p. Skołyszewski i zapytuje Marszałka, co zamierza uczynić, aby usunąć wysokie ceny w bufecie sejmowym.

Marszałek udziela wyjaśnienia w tej sprawie.

P. Skołyszewski wystosowuje drugie zapytanie do Marszałka w sprawie interpretacji §. 62. regulaminu, w szczególności objawia zdanie, że jeżeli po zamknięciu rozprawy zabiera głos Reprezentant Rządu, choćby dla sprostowania faktów, rozprawa jest napowrót otwartą.

Marszałek udziela wyjaśnienia w tej sprawie.

Marszałek zamyka posiedzenie, naczynając następne na dzień 22. stycznia 1910 roku, godzinę 10. przed południem i odczytuje porządek dzienny następnego posiedzenia.

Koniec posiedzenia godzina 12 minut 20 po północy.

Marszałek krajowy:

Stanisław Badeni w. r.

Sekretarze:

Mieczysław Urbanowski w. r.
St. Henryk Badeni w. r.